Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 SIERPNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 230

Rząd Mac Donalda przed dymisją

Konferencja premjera z Baldwinem zadecyduje o dalszem istnieniu gabinetu

Pogłoski o porozumieniu konserwatystów z liberałami

Londyn, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Mimo niedzieli ruch w kołach politycznych był niezwykle ożywiony. **Baldwin odbył szereg narad ze swoimi przyjaciółmi politycznymi, ale nie nawiązał kontaktu z Lloyd Georgem, który onegdaj przybył do Londynu.**

Jutro rano Mac Donald odbędzie naradę z Baldwinem, poczem niezwłocznie zbierze się rada gabinetowa.

Od wyniku rozmowy tej zależy los gabinetu Mac Donalda. Jeśli bowiem Baldwin nie wyrazi zgody na dalsze ustępstwa, rząd będzie musiał podać się do dymisji.

Mac Donald chce jednak za wszelką cenę utrzymać się przy władzy, gdyż uważa, iż w obecnej chwili robotnicy nie mogą wypuścić z rąk steru rządów, albowiem, każdy rząd, który przyjdzie po nim w pierwszym rzędzie obniży zasiłki dla bezrobotnych.

Ten argument zjednał mu wielu zwolenników wśród związków zawodowych i wzmocnił jego pozycję.

„Evening News" przyniósł sensacyjną wiadomość, **jakoby pomiędzy konserwatystami a liberałami doszło już do porozumienia w sprawie utworzenia rządu konserwatywno-liberalnego z Baldwinem na czele.**

Lloyd George miałby otrzymać w nowym rządzie tekę ministra skarbu.

Wiadomość powyższą należy przyjąć z zastrzeżeniem, albowiem wiadomo, iż Baldwin jest przeciwny takiej koncepcji rządowej.

Cztery miljony bezrobotnych w Niemczech

Połowa korzysta z zasiłków.

Berlin, 23 sierpnia.
(Telegram własny)

Według danych urzędu statystycznego w Niemczech znajduje się obecnie przeszło cztery miljony bezrobotnych, z których zaledwie połowa pobiera zasiłki.

Liczba bezrobotnych zwiększyła się w ciągu ostatnich dwuch tygodni o 114 tysięcy.

Redukcja płac

pracowników miejskich w Niemczech

Berlin, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Groźba wybuchu strejku pracowników komunalnych na terenie całych Niemiec została usunięta.

Rokowania prowadzone od kilku dni w sprawie obniżenia płac pracownikom samorządowym zostały wczoraj wieczorem zakończone.

Delegaci pracowników wyrazili zgodę na obniżkę płac o 4 proc.

Straty „Nordwolle"

wynoszą ćwierć miljarda marek.

Hamburg, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Wczoraj odbyło się zebranie wierzycieli koncernu „Nordwolle". Zebranie miało niezwykle burzliwy charakter.

Stwierdzono, iż koncern ten poniósł straty dochodzące do ćwierć miljarda marek.

Krach „Nordwolle" spowodował bankructwo 10 wielkich firm niemieckich.

Przymus pracy w Rosji

Moskwa, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Rozporządzenie o przymusie pracy dla mężczyzn od 18 do 45 lat zostanie jeszcze w roku bieżącym wprowadzone w czyn.

Rząd opracował plan budowy szeregu nowych dróg. Do budowy tych dróg użyci będą bezrobotni, pozatem wszyscy mężczyźni do 45 lat będą musieli sześć dni do roku pracować bezpłatnie nad naprawą szos.

Stan Poli Negri

pogorszył się.

San Francisko, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Stan zdrowia Poli Negri pogorszył się znacznie w ciągu wczorajszego dnia. Do zapalenia ślepej kiszki dołączyły się również i inne cierpienia.

Na dziś zwołane zostało konsyljum pięciu lekarzy, którzy zadecydują czy należy dokonać zabiegu operacyjnego.

Przemysłowiec obrabowany

i wrzucony do morza.

Nowy Jork, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Na jednym ze statków luksusowych odbywał podróż wycieczkową miljoner japoński Fujimara, jeden z największych fabrykantów jedwabiu.

Fabrykant ten zginął w tajemniczych okolicznościach. Wszelkie poszukiwania za zaginionym okazały się bezowocne. Policja przypuszcza, iż został obrabowany i wrzucony do morza.

Rozłam wśród hitlerowców?

Sensacyjne oświadczenie b. hitlerowca, który nie chce pracować z wrogiem państwa

Monachjum, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Jeden z wybitnych przywódców ruchu hitlerowskiego dr. Reck opuścił szeregi partji. **Ogłasza on list otwarty, w którym stwierdza, że nie mógł pozostać w gronie analfabetów i ludzi zdecydowanych na wszystko.**

Dr. Reck tworzy nową partję która walczyć będzie z hitlerowcaami, uważa ich bowiem z wrogów państwa niemieckiego.

Oświadczenie dr. Recka wywołało wielką sensację w Niemczech.

Proces Waldemarasa

dziś będzie wznowiony

Kowno, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

W poniedziałek wznowiony będzie proces Waldemarasa. Najpierw przemawiać będzie prokurator, a potem nastąpią mowy obrończe 10 adwokatów.

Przemówienia ich prawdopodobnie trwać będą kilka dni, a wyroku należy się spodziewać dopiero w poniedziałek.

Przebieg procesu Waldemarasa nie przyniósł żadnych sensacji, jak to pierwotnie przypuszczano. Sąd wojenny ograniczył się tylko do stwierdzenia czy istniała tajna organizacja p. n. „Żelazny Wilk", która miała na celu obalenie prezydenta Smetony.

Fakt ten został stwierdzony. Jednakże nie można było udowodnić Waldemarasowi, iż był on twórcą tej organizacji.

Austrja nie zwraca zaliczki

otrzymanej od Anglji na poczet emisji bonów kasowych.

Wiedeń, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Neue Freie Presse" donosi, że zaliczka 150 miljonów szylingów udzielona Austrji przez Bank Angielski na poczet emisji bonów kasowych nie została dotychczas zwrócona, lecz jest co tydzień prolongowana.

Bank domaga się uregulowania tej zaliczki. Ze strony Austrji wdrożone mają być rokowania w tej sprawie z grupa banków zagranicznych, przyczem wchodzi w rachubę przedewszystkiem kapitał francuski.

Hitlerowiec, który został komunistą

zbiegł z więzienia w Gollnow

Berlin, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Znany z procesu przed trybunałem lipskim por. Wendt, skazany na karę więzienia za propagandę hitlerowską w szeregach Reichswehry, odsiadywał karę w twierdzy Gollnow, **skąd zbiegł bez śladu.**

Por. Wendt, jako oficr, po złożenia słowa honoru, miał prawo wychodzenia do miasta.

Por. Wendt w więzieniu zmienił przekonania, **przystępując do partji komunistycznej. W międzyczasie wdrożone zostało przeciwko niemu nowe dochodzenie o zdradę stanu.**

W listach pisanych w więzieniu do oficerów czynnych Reichswehry Wendt prowadził propagandę na rzecz rewolucji komunistycznej.

Prowokacja komunistów

w czasie wizyty okrętów włoskich w Kilonii

Berlin, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie pobytu dwuch włoskich okrętów szkolnych marynarki wojennej w Kilonji rozlepiono w dzielnicy portowej plakaty z prowokacyjnemi napisami przeciwko rządowi włoskimu.

W związku z tem aresztowano 2 komunistów, którzy skazani zostali w trybie doraźnym na 2 tygodnie więzinia.

Odjazd okrętów włoskich nastąpić ma w poniedziałek.

Powódź w Chinach

Dwa miljony ofiar

Hankou, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Liczba ofiar powodzi wynosi już prawie 2 miljony. W prowincji Dunan i Hupeh tysiące uchodźców tłoczy się na wzgórkach wystających ponad poziom wody. Wymierają oni masami z głodu i zimna. W mieście Wu-Czang umiera dziennie około 1000 ludzi.

Krwawe starcia

hitlerowców z komunistami

Berlin, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Do krwawych starć między komunistami a policją doszło dziś w dzielnicy robotniczej, gdzie komuniści zorganizowali manifestację pod hasłem „czerwonego dnia sportowego".

Policja aresztowała 27 komunistów, którzy stawiali opór podczas rozpraszania pochodu. Również do starć doszło między hitlerowcami i komunistami, przyczem policja aresztowała 12 nar. socjalistów.

Sen. de Jouvenel projektuje

stworzenie międzynarodowej policji

Wiedeń, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Senator Henri de Jouvenel pisze w „Neue Freie Presse" że byłoby właściwym sposobem przeciwko wojnie, **gdyby oddano do dyspozycji Ligi Narodów w czasie wojennym samoloty wszystkich państw, jako międzynarodowej policji, skierowanej przeciwko państwu napastującemu.**

W sprawie tej należałoby zawrzeć międzynarodowy układ w ramach paktu Briand - Kellog. Sen. Jouvenel podkreśla dalej znaczenie gospodarczej organizacji Europy jako ważnego czynnika stabilizacji politycznej.

Strzeleckie mistrzostwa świata

rozpoczęły się wczoraj we Lwowie — Prezydenta Rzplitej reprezentował woj. dr. Rożniecki

Lwów, 23 sierpnia.

Dziś o godz. 11-ej odbyło się na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie otwarcie 28 międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwo świata.

Na olbrzymim placu zebrały się tłumy publiczności reprezentujące cały świat intelektualny i sportowy Lwowa.

Pierwsze rzędy zajęli zawodnicy zagraniczni, fińscy, estońcy, czechosłowaccy, rumuńscy, szwedzi i węgierscy. Osobne miejsce zajęła 68 osobowa reprezentacja Polski. Władze państwowe i komitet organizacyjny reprezentował prezes komitetu organizacyjnego i zw. strzeleckiego Antoni Anusz, komendant główny zw. strzeleckiego ppłk. dypl. Rusinek, wiceprezes kom. organizacyjnego płk. Ostrowski, reprezentujący inspektora armji ppłk. Kinstler, prezydent i wiceprezydenci miasta, przedstawiciele władz szkolnych, PW i WF, wojska, policji, stowarzyszeń sportowych i t. d. Lożę prasową zajęli przedstawiciele pism krajowych i zagranicznych, wśród których widać było przedstawicieli prasy portugalskiej, estońskiej, czeskiej, St. Zjednoczonych, finlandzkij i in.

O godz. 11 15 przybył na strzelnicę przedstawiciel Prezydenta Rzplitej, wojewoda lwowski dr. Różniecki, którego przy dźwiękach fanfar powitał prezes Anusz w otoczeniu generalicji i władz. Przemówienie powitalne wygłosił ze specjalnie udekorowanej trybuny prezes Anusz, poczem zabrzmiała salwa artyleryjska. 18 strzałów było hasłem do podniesienia na maszty honorowych flag 18 narodów, biorących udział w zawodach.

Następnie przedstawiciel Prezydenta Rzplitej udał się do najbliższego pawilonu, gdzie oddał tradycyjny honorowy strzał do tarczy pamiątkowej. Z tą chwilą strzeleckie mistrzostwa świata zotsały otwarte.

Dzień dzisiejszy poświęcony był strzelaniom ćwiczebnym.

Bank w Ameryce
zamknięty przez władze

Nowy York, 23 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jeden z banków w Brooklinie zamknięty został przez władze stanu N. York. Pasywa wynoszą 5.366.000 dolarów.

Dygnitarz jugosłowiański
zamordował swego syna

Belgrad, 23 sierpnia.

Radca stanu Boskowicz zamordował w dniu wczorajszym pięcioma ciosami sztyletu swego 25-letniego syna Milosza.

Straszna ta tragedja rodzinna rozegrała się z powodu niesnasek między rodziną zabójcy a żoną zamordowanego.

Pożarty przez papuasów
Tragiczna śmierć obywatela niemieckiego

Berlin, 23 sierpnia.
(Telegram własny).

Przed niedawnym czasem nadeszła do Berlina wiadomość, iż obywatel niemiecki Baum zaginął w Nowej Gwinei.

Obecnie okazało się, iż Baum, został porwany przez papuasów, zamordowany i zjedzony.

Władze angielskie wysłały ekspedycję karną celem ujęcia ludożerców.

Głowa kobiety na wędce
Straszny połów rybaka

Berlin, 22 sierpnia

W Szpandawie pod Berlinem policja wykryła dziś ślady strasznej zbrodni.

Pewien bezrobotny, łowiący ryby w okolicznym kanale, wyciągnął na wędce pakiet, owinięty w gazetę. Ku swemu przerażeniu stwierdził on, że w pakiecie znajduje się głowa kobiety.

Zaalarmowana policja przybywszy na miejsce stwierdziła, że głowa leżała w wodzie około 4 tygodni. Czaszka należąca niewątpliwie do młodej dziewczyny, jest zdruzgotana uderzeniami tępego narzędzia. Na szyi widoczne są dwa cięcia. Rysy twarzy są zupełnie zniekształcone, tak, że śledztwo w kierunku stwierdzenia tożsamości ofiary będzie bardzo utrudnione.



KRONIKA

Sierpień
24
Poniedziałek

Dziś Bartłomieja
Jutro Ludwika

Wschód słońca	4.33
Zachód słońca	6.44
Wschód księżyca	6.11
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	13.29
Ubyło dnia	2.30

Ile osób wyemigrowało

w ciągu ostatnich 12 lat?

Jak wynika z danych cyfrowych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyki, w okresie od 11 listopada 1918 roku do 1 stycznia 1931 r., wyemigrowało z Polski na stałe: do krajów europejskich 453.297, do krajów zamorskich — 441.806, ogółem — 895.103 osoby.

Projekt wymiany dzieci

między szkołami polskiemi i szwedzkiemi.

Dziennik szwedzki „Landskrona Tiding" zamieszcza artykuł wyrażający duże zadowolenie z powodu projektu, podniesionego przez sekretarza towarzystwa polsko - szwedzkiego, zorganizowania wymiany dzieci między szkołami szwedzkiemi i polskiemi. Projektodawca przewiduje, aby dzieci polskie zgromadzić w obozach skautowskich w Szwecji, a dzieci szwedzkie ulokować w Gdyni w pobliżu morza.

„Nie wchodząc w szczegóły — pisze „Landskrona" — sądzimy, iż należałoby młodzież umieszczać według metod stosowanych do chwili obecnej w stosunku do dzieci szwedzko - niemieckich. Najważniejsze jest, aby dzieciom dano możność bezpośredniego poznania danych krajów".

Strzelanina przy ul. Targowej.

Jeden z pijaków został ciężko ranny.

36-letni Stefan Świątczak, motorniczy kolei elektrycznej łódzkiej, właściciel domu w Marysinie, w stanie nietrzeźwym znalazł się w dniu wczorajszym przy ul. Targowej.

Przed posesją Nr. 9 zetknął się z jakimś również pijanym towarzyszem. Jak się następnie okazało: 24-letnim Janem Czarneckim, zamieszkałym przy ul. Zawiszy 15, jego siostrą, szwagrem i kolegą.

Czarnecki zbliżył się do Świątczaka i usiłował zepchnąć go do rynsztoka. Wówczas Świątczak uderzył Czarneckiego i rzucił się do ucieczki. Czarnecki wraz z kolegą pogonili za uciekającym. Świątczak, chcąc uwolnić się od pościgu, odwrócił się i strzelił kilkakrotnie w stronę goniących go.

Jedna z kul ugodziła Czarneckiego w skroń. Inne chybiły.

Świątczak został zatrzymany przez posterunkowych.

Lekarz pogotowia przewiózł Czarneckiego do szpitala im. Poznańskich (p)

Wybuch maszynki spirytusowej.

W Rudzie Pabjanickiej, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 34-letni Aron Rifin, krawiec, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 14.

Rifin, zapalając maszynkę spirytusową, przez nieostrożność spowodował jej wybuch, przyczem płomień zapalił na krawcu ubranie i brodę.

Rifin poważnie poparzony został na twarzy i rękach. (a-.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), J. Steckla (Limanowskiego 37), E. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Echa krwawej tragedji w Pabjanicach.

Lorencowa została zwolniona. — Stan Lorenca poprawił się.

Krwawa tragedja, które rozegrała się w ub. sobotę w Pabjanicach, jest w dalszym ciągu przedmiotem **wielkiego zainteresowania.**

Zarówno w mieszkaniu Lorenca w Pabjanicach przy ulicy Kościelnej 17, jak i w mieszkaniu Lorencowej w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 99, jeszcze onegdaj **policja przeprowadziła szczegółową rewizję, w wyniku której zakwestjonowano i dołączono do akt, niektóre listy, o treści kompromitującej zarówno Biskupskiego jak i Lorencową.**

W ostatnim liście skierowanym do Lorenca Biskupski domagał się, aby Lorenc urządził mieszkanie żonie i umeblował je, a następnie przeznaczył pewną sumę miesięcznie na jej utrzymanie, **grożąc w przeciwnym razie skandalem.**

Onegdaj, jak wiadomo zatrzymano Lorencową, która nie chcąc rozstawać się ze swą córeczką udała się z nią do urzędu śledczego.

Przesłuchiwania trwały do późnej nocy i w międzyczasie dokonano rewizji, przyczem ujawnione dokumenty przedstawiono Lorencowej, celem wyjaśnienia.

W wyniku tych badań o godzinie 23-ej Lorencowa została zwolniona. Stan Lorenca, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, **uległ znacznej poprawie. W dniu wczorajszym przewieziono go ze szpitala miejskiego w Pabjanicach do szpitala ewangielickiego w Łodzi, gdzie poddany został operacji.**

Początkowo Lorenc zaniemówił i wogóle nie można było wydobyć z niego żadnego słowa. Obecnie jednak po dokonanym zabiegu, odzyskał możność mówienia i już w dniu wczorajszym zamienił kilka słów z otoczeniem.

Rodzina zabitego Biskupskiego wszczęła starania o wydanie zwłok samobójcy, celem pogrzebania ich (a).

Nauczyciele przeciw redukcji etatów.

Akcja protestacyjna i interwencja w kuratorjum.

Jak już donosiliśmy, wskutek zastosowania dalej idących oszczędności w szkolnictwie powszechnem i średniem w roku bież. mimo, iż liczba dzieci podlegających przymusowemu nauczaniu znacznie wzrosła, liczba etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych m. Łodzi zmniejszona zostanie o 122, przyczem około 30 nauczycieli tak zw. tymczasowych i kontraktowych zostanie pozbawionych pracy.

Masową redukcją, jak również zapowiedzianą przez Inspekcję Szkolną reorganizacją zainteresowały się w pierwszym rzędzie organizacje nauczycielskie, które wczoraj na konferencjach zarządów omawiały powyższe sprawy i postanowiły w ciągu bież. tygodnia zwołać nadzwyczajne zebranie, na którem sprawa masowej redukcji zostanie szczegółowo omówiona.

Jak zdołaliśmy ustalić, organizacje nauczycielskie w pierwszym rzędzie dążyć będą do tego, aby odnośne władze ograniczyły liczbę seminarjów nauczycielskich i wydały świadectwa jedynie tym osobom, które poświęcają się całkowicie zawodowi nauczycielskiemu.

Pozatem zarządy organizacyj nauczycielskich interwenjować będą w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego celem utrzymania dotychczasowego stanu etatów i ograniczenia redukcji.

Nauczycielstwo szkół średnich również zajmie się sprawą masowej redukcji i zamierza odpowiednio rozdzielić godziny wykładowe aby zatrudnić wszystkich nauczycieli. (a).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Bójki i rozprawy nożowe

Milczarek Mieczysław zamieszkały przy ulicy Błońskiej 26, zabawiając się grą w karty na polu przy ulicy Nowo-Kątnej w wyniku sprzeczki został pobity i doznał okaleczenia głowy oraz rąk. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. (a).

Lewandowski Jan, zamieszkały przy ulicy Mazurskiej 34 w dniu wczorajszym podejmował swych kolegów murarzy Józefa Kołybę i Stanisława Bociana. Po sutej libacji obaj goście odpłacili się gospodarzowi czarną niewdzięcznością gdyż w czasie sprzeczki pobili go dotkliwie. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia, Kołybę oraz Bocjana policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej. (a).

W Józefowie pod Łodzią, wynikła bójka między 24-letnim Zygmuntem Starzykiem i 23-letnim Józefem Zawadzkim, na tle rywalizacji o kobietę. W czasie bójki Zawadzki kilofem uderzył Starzyka w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Rannego po opatrzeniu przewieziono do szpitala. Zawadzkiego aresztowano i osadzono w więzieniu. (a).

Na ulicy Rokicińskiej 76 w czasie bójki pobita została tępem narzędziem 64-letnia Marjanna Banasiak oraz 30-letni Józef Kawczyński. Obu poszkodowanych opatrzył wezwany lekarz pogotowia. (a).

Na ulicy Śląskiej 6 wynikła bójka w czasie której został pobity 24-letni bezr. Józef Rolniak, zamieszkały przy ulicy Karpiej 4. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. (a).

Zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnem przy ulicy Cegielnianej 96 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie większą dozą sublimatu 26-letnia Janina Grzelak, Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, który ją następnie w stanie ciężkim przewiózł do szpitala. Powodem samobójczym były niesnaski rodzinne.

W bramie domu przy ulicy Lutomierskiej 44 popełniła samobójstwo 32-letnia Irena Kozińska, która zażyła jodyny. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie osłabionym do szpitala. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia. (a).

Z głodu.

Z wycieńczenia i głodu padł na ulicy Głównej obok posesji Nr. 11 46-letni Stanisław Żylak, bezrobotny i bez stałego miejsca zamieszkania. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę nędzy w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Drugi wypadek zasłabnięcia z głodu miał miejsce przy ulicy Kilińskiego, gdzie obok posesji 152 padł z wycieńczenia 59-letni Konka Piotr, zamieszkały przy ulicy Dolnej 7. Choremu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. (a).

Zatrucie grzybami.

Małżonkowie Józef i Marjanna Wyżywór, zamieszkali przy ulicy Pabjanickiej 70, korzystając z wolnego dnia, udali się do krewnych zamieszkałych pod Łodzią i przy okazji zbierali w lesie grzyby, które wczoraj przyrządzili i spożyli na ojbad.

Po obiedzie małżonkowie dostali boleści. Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zatrucie i po przepłukaniu żołądka pozostawił zatrutych w stanie osłabionym na miejscu. (a).

Smierć defraudanta

Wyrębkiewicz zmarł w szpitalu.

Przed kilku dniami w magistracie, dokonano, jak wiadomo, nadużyć, których dopuścił się urzędnik Edward Wyrębkiewicz.

Wyrębkiewicz zdefraudował sumę 10 tys. zł., które przegrał na wyścigach. Po ujawnieniu tej defraudacji Wyrębkiewicz popełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru.

Wczoraj Wyrębkiewicz zmarł w szpitalu. Wobec tego dochodzenie w sprawie jego nadużyć zostało umorzone.



TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia komedji Szalom Alejchema „200.000" (Wielka wygrana).

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

„Babie lato".

„Babie lato" w Parku Staszica jst jedną z najweselszych rewji letniego sezonu. Ostatnie dni rewji dobiegają końca. Początek przedstawień o godz. 9 wiecz. Sala zabezpieczona od chłodu i deszczu. Powrót tramwajami zapewniony. Ceny zniżone.

„RAKIETA".

Dziś ostatnie powtórzenie doskonałej rewji „Zjazd gwiazd" pod przewodnictwem Stanisławy Karlińskiej z „Morskiego Oka" przy współpracy Jerzego Borońskiego, Edmunda Minowicza, Prokopiakówny, Heinricha oraz całego zespołu. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 5 i 10.15 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—15.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klinbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.00 Przerwa, 16.00—16.35 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 16.45—16.50 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, 16.50—17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim (tr. z W.). 17.15—17.35 Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—18.00 Odczyt z Wilna p. t.: „Jak się Kraszewski zasłużył ojczyźnie" wygł. Wł. Arcimowicz, 18.00—19.00 Muzyka lekka z „Gastronomji" (tr. z W-wy), 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warszawy, 20.00—20.15 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy i komunikat sportowy, 20.15—20.30 Pogadanka radjotechniczna (tr. z W-wy), 20.30—22.00 Muzyka francuska popularna z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Mieczysław Fliederbaum (skrzypce), 22.00—22.15 Feljeton pt.: „Słońce kwiaty i dzieci" — wygł. p. sędzia Wanda Grabińska (tr. z W-wy), 22.15—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz kom. meteorologiczny, sportowy i policyjny z W-wy, 22.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Skazany na śmierć

stanie przed sądem apelacyjnym

Jak nas informują Kazimierz Kaczmarek, który w lipcu b. r. został skazany przez łódzki sąd okręgowy na karę śmierci przez rozstrzelanie za zamordowanie urzędnika magistratu Edwarda Podolskiego i służącej Agnieszki Kaczmarkowej w dniu 6 października stanie przed warszawskim sądem okręgowym. Na rozprawie tej mają zeznawać dwaj świadkowie, zawezwani przez obrońcę adw. Liljkiera, którzy mają stwierdzić, że Kaczmarek miał zamiar zamordować tylko swoją żonę i zbrodnia, którą popełnił, nie miała celów rabunkowych.

Udawał kuzyna i okradł mieszkanie.

Dowcipny złodziej ulotnił się

Małżonkowie Stanisław i Weronika Kozłowscy, żyją wspólnie od 2 lat i mieszkają przy ul. Zielonej 6. Dotychczas żona nie miała sposobności, aby poznać krewnych męża, zamieszkałych w powiecie łęczyckim, choć z opowiadania męża orjentowała się doskonale, gdzie krewni mieszkają, oraz jak się nazywają.

Wczoraj w godzinach przed południowych, gdy Stanisław Kozłowski wyszedł na spacer a w mieszkaniu znajdowała się jedynie żona jego Weronika, do mieszkania przybył jakiś skromnie ubrany gwarą chłopską wyrażający się młody mężczyzna, który przedstawił się za kuzyna jej męża, Jana Kozłowskiego.

Kozłowska uradowana nieoczekiwaną wizytą udała się po chwilowej rozmowie do sąsiadki przypuszczając, że może zastanie tam męża.

Gdy po kilku minutach nieobecności powróciła do mieszkania nie zastała już rzekomego kuzyna, który wykorzystując sytuację skradł z szaf i szuflad różne rzeczy wartości około 1000 zł. i ulotnił się niespostrzeżenie.

Za dowcipnym oszustem złodziejem powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania. (a).

Wyścigi konne

w Piotrkowie Tryb.

8-my i ostatni dzień wyścigów konnych w Piotrkowie odbył się przy deszczu. Tor elastyczny. W czasie wyścigów miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. **W czwartej gonitwie por. Gromnicki spadł z konia na przeszkodzie i doznał ogólnych potłuczeń. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.**

Gracze w totka mieli znów niespodziankę, albowiem w 7 biegu płacono za Romę II 221 zł. Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

GONITWA I.

800 zł. 1100 m. bieg płaski 1) Lomna, stajnia Antoniewskiego czas 1,09. 2) Dziewoja. Totalizator 19. Francuski 17, 18.

GONITWA II.

600 zł. 2.100 m. Bieg płaski 1) Legja stajnia Strzemię. Czas 2,23. Tot. 21.

GONITWA III.

3000 zł. 2.400 m. Bieg koni arabskich 1) Lafi stajnia ks. Sanguszki. Czas 3.01. 2) Parys. Tot. 52. Francuski 23,21.

GONITWA IV.

1500 zł. 3200 m. Bieg z przeszkodami. 1) Newa stajnia Tyńskiego. Czas 3,16. Tot. 13.

GONITWA V.

2.500 zł. 4800 m. Bieg z przeszkodami. 1) Jemioła Gr. ofic. 1 p. Krechowieckiego. Czas 6.12. 2) Imre. Totalizator 15. Francuski 13, 15.

GONITWA VI.

2000 zł. 1600 m. Bieg koni arabskich. 1) Antares Antoniewskiego. Czas 1.55. 2) Gazlanka. Totalizator 15. Francuski 12, 12.

GONITWA VII.

1500 zł., 1600 m. Bieg płaski 1) Roma 2., stajnia Gutowskiego. Czas 1,43.5. 2) Mum. Totalizator 221. Francuski 20, 12.

GONITWA VIII.

600 zł. 1600 m. Bieg płaski. 1) Etyl stajnia Bronikowskiego, czas 1.56. 2) Mon Ami. Totalizator 55. Francuski 22, 44, 18.

Zagraniczni wystawcy i zwiedzający Targi Lipskie otrzymują specjalne ulgi kolejowe. Polskie koleje udzielają za okazaniem legitymacji 25 proc. zniżki na przejazd w obie strony.

Korzystający z komunikacji lotniczej otrzymują 10 proc. zniżki od normalnych cen biletów Tow. „Cidna" do Wrocławia, a od Wrocławia 25 proc. zniżki na kolejach niemieckich.

Wszelkich informacyj w sprawach Targów Lipskich udziela honorowy przedstawiciel Targów Lipskich, p. Władysław Glazer, Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 41, tel 230-55.

Wiza udzielana jest przez konsulat niemiecki w Warszawie bezpłatnie za okazaniem legitymacji, wystawionej przez p. Glazera.

ILJA DUBROWSKI.

Bańki mydlane.

Niedziela. Wieczór. Jan i Liza poznali się przypadkowo przed godzina. Teraz siedzą w cukierni i rozmawiają.

— Gdybym był prezydentem policji — mówi Jan — kazałbym panią natychmiast aresztować.

— Mnie? — pyta zdumiona Liza. — Dlaczego?

— Pani rani serce mężczyzn. Pani spojrzenie jest zabójcze jak trucizna.

— W takim razie dobrze, że pan nie jest prezydentem policji — śmieje się Liza. — A właściwie czem pan się zajmuje? Nie, niech mi pan nie mówi. Ja sama zgadnę. Pan jest adwokatem... nie, może pisarzem... też nie. W takim razie pracuje pan w jakimś urzędzie?

— Hm... zgadła pani.

— A widzi pan. W jakim urzędzie pan pracuje?

Jan milczy chwilę. Później mówi zdecydowanie:

— Pracuję w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Ach, jaki pan szczęśliwy, jak bardzo panu zazdroszczę.

— Tak, jestem zadowolony ze swej pracy, choć niekiedy grozi ono poważnem niebezpieczeństwem.

— Niebezpieczeństwem?

— Tak. Czy pani przypuszcza, że mało jest szpiegów na świecie. Opowiem pani przygodę, jaką miałem ostatnio. Jechałem jako kurjer dyplomatyczny do Berlina. Byłem sam w przedziale pierwszej klasy. Na pierwszej stacji do mego przedziału weszło dwuch ludzi. Jechaliśmy razem przeszło godzinę. Udawałem, że pilnie czytam książkę, lecz równocześnie nie spuszczałem oka ze swej teczki, w której wiozłem ważne dokumenty. W pewnej chwili poczułem w powietrzu zapach eteru. Podniosłem się, lecz w tej chwili jeden z nieznajomych rzucił się na mnie. Byłem na tyle przytomny, że zadałem mu pięścią cios między oczy. Upadł. W tej chwili drugi schwycił moją teczkę i zamierzał wyskoczyć z wagonu. Uprzedziłem go, pociągnąłem za rączkę alarmową i obezwładniłem. Po upływie pół godziny odprowadziła obu policja, a ja już spokojnie pojechałem dalej.

— Pan pewnie stale nosi przy sobie broń, lub też ma inną ochronę — zapytała Liza spoglądając zachwyconym **wzrokiem na Jana.**

— Ach gdyby pani chciała być stałą moją ochroną — odparł Jan spoglądając z kolei zakochanymi oczyma na Lizę.

— Tak, ale ja nie mogę wyjechać...

— A to dlaczego? Czy pani zawód nie pozwala? A być może pani jest... zamężna?

— Tak, ale mój mąż jest o wiele starszy ode mnie — dodała tonem usprawiedliwienia Liza.

— Wiek nie odgrywa roli w małżeństwie. Chyba to tylko powoduje, że starzy mężowie są bardzo zazdrośni.

— Właśnie, że mój mąż jest bardzo zazdrosny. Gdyby wiedział, że siedzę tu z panem... Ale w ciągu dnia jest on bardzo zajęty i dlatego mogę wyjść sama na spacer.

— **A czem się zajmuje pani mąż?**

— Powiem panu, ale to musi pozostać w dyskrecji. Mój mąż jest bankierem. Jego tu wszyscy znają...

Zegar wybił godzinę ósmą. Młodzi ludzie szybko się pożegnali. Umówili się, że spotkają się w czwartek o tej samej godzinie, w tem samem miejscu.

★

Jak oczarowany szedł Jan ulicą i wzdrygnął się, gdy go ktoś zawołał po imieniu.

— Ach, to ty Karolu?

— Ja, we własnej osobie. Ale czemuś taki zadumany chłopcze? Zakochałeś się?

— Tak, Karolu. Gdybyś wiedział, co za wspaniała kobieta. I do tego żona bankiera. Od tylu lat marzyłem o takiej znajomości. Słuchaj Karolu, musisz mi pożyczyć 20 franków do soboty. W sobotę oddam, gdy dostanę zaliczkę w biurze. A w czwartek mam się z nią spotkać... Kto wie Karolu, czy nie uśmiecha mi się nareszcie szczęście. Przecież nie mogę całego życia spędzać w tym małym sklepiku. Dowidzenia przyjacielu.

★

Jak oczarowana szła Liza ulicą i wzdrygnęła się, gdy ktoś zawołał ją po imieniu.

— Ach, to ty, Marjo?

— Przecież widzisz. Ale czemuś taka zadumana? Zakochałaś się?

— Tak, Marjo. Spotkałam słodkiego chłopca. I wyobraź sobie, że jest to prawdziwy dyplomata. Pracuje w ministerstwie spraw zagranicznych. Powiedziałam mu, że jestem zamężna. Ale kto wie...

Do widzenia Marjo....

★

Nadszedł czwartek. Ale oboje nie spotkali się. Nie spotkali się, choć miłość płonęła w ich sercach. Ona nie przyszła, gdyż miała właśnie dyżur w centrali telefonicznej. On nie przyszedł, gdyż 20 franków, pożyczone od kolegi, musiał wydać na obiad i kolację.

Tłum. Les.



ŚWIAT MODY



Piękna, ciepła jesień.

Wskazówki dla pań i ich rozkosznych „pociech".

Mimo panujących ostatnio deszczy, lato **jeszcze się nie skończyło.** Stację meteorologiczne w całej Europie zapowiadają **powrót upalnych dni.** Wrzesień również ma być **wyjątkowo piękny i ciepły.** I z tego względu,, nim zademonstrujemy naszym czytelniczkom modele na nadchodzący sezon jesienny (modele te ukażą się w przyszłym tygodniu w naszym dodatku mody), musimy jeszcze omówić niektóre rzeczy, **obowiązujące w sezonie bieżącym.**



Przeciętny wzrost kobiety należy określić, **jako średni.** A moda obecna usiłuje nadać postaci pewną **smukłość i strzelistość.** Asymetrycznie układająca się baskina u spódniczki i długie, aż do pięt, fałdy, stanowczo dają złudzenie że postać jest wyższa. Przy okazji tej muszę wszakże zwrócić uwagę, że asymetrycznie lub skośnie ułożona baskina u spódnicy, czyni postać w biodrach szczuplejszą, a zatem forma ta nie nadaje się dla zbyt szczupłych pań.

Dość ożywioną dyskusję wywołały **suknie z falbanami.** Wiele pań niskiego wzrostu twierdziło, że taka suknia skraca postać. Zależy to jednak całkowicie niemal od rozmieszczenia falban. Jeśli



nadane będą w asymetrycznej linji, a zostawi się wąski przód, bez falbany, wówczas nada to postaci pewną strzelistość. Kalanki nadają się dla pań zarówno wysokiego jak i niskiego **wzrostu.** Natomiast bolero wyłącznie odpowiada tylko smukłej postaci. **Żakieciki powinny być tem krótsze, im niższa jest kobieta.**

Kolosalne znaczenie posiada **krój rękawa.** Niektóre panie nie przywiązują do tego wielkiego znaczenia, a jednak ma to znaczenie ogromne. Bufy u rękawów czynią krępą figurę wprost śmieszną. **Wąski, długi rękaw natomiast nadaje postaci wielką smukłość.**

Przy garniturach dookoła szyi miarodajną bywa szerokość pleców i długość szyi. Olbrzymie futrzane kołnierze przy płaszczach, tak samo jak długie żakiety, zdają się przytłaczać kobietę o niezbyt



wysokim wzroście. Natomiast zgrabny kołnierz z szerokiemi rewersami czyni postać bardzo zgrabną .Zwłaszcza szalowe kołnierze nadają paniom pożądaną smukłość.

Bardzo ładnie wygląda model suknj, u której rewersy zaczynają się już przy szwach u ramion. Plastrony, jednostronne garnitury, stanowią obok małych, szalowych kołnierzyków, najstosowniejsze przybranie sukni dla pań niskiego wzrostu.

Może wydać się to dziwne, że zwracam wiele uwagi na niski wzrost kobiety. Ale jest to poniekąd wytłumaczone. Kobieta wysoka zawsze wygląda efektownie, podczas gdy **niska musi umieć dobrać sobie odpowiedni strój, by wyglądać ładnie i zgrabnie.**

Na zakończenie kilka słów wyjaśnień do naszych modeli. Model 1 na rycinie z lewej u góry — najnowszy model sukni do gry w tenisa. Model 2 — sukienka pięknie zestawiona z kolorów żółtego i bronzowego, z chantungu.

Na rycinie z prawej u góry — model 1: sukienka z wzorzystej crepe de chine, model 2 — suknia z chantungu w kolorze dojrzałego zboża. W talji paseczek skórzany. Na rycinie pośrodku — model 1: suknia z woalu. Duży kołnierz w kształcie pelerynki. Model 2: suknia z jedwabiu do prania i model 3: suknia z jednokolorowego chantungu. Strojność tej sukni podnosi oryginalny kołnierzyk.

***

Moda dla dzieci nie zmienia się chyba wcale. Nie powinna się zmieniać. A jednak stroje milusińskich zawsze bywały minjaturą, a często i **karykaturą ubrania dorosłych** i zmieniały się wraz z niemi. W latach ostatnich zmieniło się to gruntownie. Przedewszystkiem, skasowano wszystko, co zbędne i co psuło linję, a krępowało swobodę zabawy. Ideał letniego ubranka czy sukienki dla dzieci— to **jaknajmniej materjału i jaknajlżejszy materjał.** Jaknajwięcej wolnej przestrzeni dla powietrza i słońca. Opalona na bronzowo skóra i radośnie błyszczące oczki więcej znaczą, jako czynnik podnoszący urodę, niż skomplikow.ane kokardy i wiecznie zgniecione, gipiurowe kołnierze.

Jeśli jednak ktoś gwałtem chce i musi zaspokoić swój zmysł dekoracyjny i macierzyńską próżność może ozdobić



sukienkę z gładkiego płótna haftem krzyżykowym lub aplikacją o motywach zabawnych, łatwo zrozumiałych. Szlak z zielonych żabek, kotki dobierające się do śmietanki, niedźwiadki grające w piłkę.

Kiedy jest chłodniej bardzo praktyczne są ubranka całe z wełnianego **trykotu ciepłe i przytulne.** I tu niema racji zbytnio podkreślać różnic płci i małe dziewczęta, podobnie jak i ich braciszkowie mogą paradować w spodenkowych combinaisonach.

Co do uczesania, to niezależnie od tego czy nam moda każe przypinać sztuczne loki, czy też pozwala się bez nich obejść, **główki dzieci powinny być ostrzyżone możliwie najkrócej,** tak abyśmy nie potrzebowały dręczyć ich i siebie żmudnem zakładaniem papilotów. Duża taftowa kokarda na przednim loku, wygląda bardzo ładnie, ale dajmy jej lepiej spokój, w przeciwnym bowjem razie odbie-



rze ona spokój dzieciom, które ciągle będą musiały pamiętać by jej nie zgubić.

Próżność i zalotność przyjdą później same nie trzeba ich sztucznie hodować.

Niech dzieci będą naprawdę dziećmi i ubierają się nieskomplikowanje od stóp do głów.

Irene.



Wspaniały sukces piłkarstwa łódzkiego

Łódź zwycięża Kraków 5:4 (3:2)

w pierwszem spotkaniu o srebrny puhar „Expressu"

Zaincjonowany przez redakcję „Expressu" międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Łódź o srebrny puhar wędrowny mamy już poza sobą. Wybrańcy piłkarscy łodzi sprawili swemu kapitanowi związkowemu jak i całej Łodzi sportowej miłą niespodziankę. Zupełnie bowiem nieoczekiwanie pokonali oni silną reprezentację krakowską na jej własnym terene. Jest to sukces wielki o jakim chyba nikt z łodzian nie marzył. Z chwilą objęcia funkcji kapitana związkowego przez p. Sztencla nastała dla piłkarstwa łódzkiego now era. Po zaszczytnem zwycęstwie nad reprezentacjami Lwowa i Warszawy przyszła obecnie kolej na Kraków.

Zwycięstwo to posiada dla Łodzi kolosalne znaczenie. Nie należy bowiem zapomnieć, że Kraków — kolebka polskiego piłkarstwa — należy do najsilniejszych okręgów w Polsce i jak dotąd uchodził w naszych oczach za niepokonanego. Wystarczy przypomnieć wspaniałe sukcesy Krakowa nad reprezentacjami wszystkich miast w Polsce oraz niejedno zwycięstwo nad reprezentacjami zagranicznemi.

Coprawda Kraków nie wystąpił w najsilniejszym składzie, niemniej jednak nie należy zapomnieć, że widzieliśmy w składzie reprezentacyjnym grodu podwawelskiego graczy wyłącznie klubów ligowych, a z drugiej strony Łódź również nie wystąpiła w najlepszej obsadzie, gdyż niektórzy zawodnicy z różnych względów nie mogli stawić się na wezwanie kapitana związkowego.

Słowem sukces Łodzi jest wielki i reprezentacja łódzka, która w dniu wczorajszym broniła barw swego grodu, zasługuje pod każdym względem na uznanie.

★

Z powodu odmowy kilku graczy wystąpił Kraków z nieco odmiennym składem od przewidzianego, a mianowicie: Otwinowski, Zachemski, Skrynkowicz, Kwarczewski, Wilczkiewicz, Bajorek, Rizner, Maurer, Reyman, Mysiak, Bator.

Drużyna łodzian: Rapaport, Gałecki, Karasiak, Frankus, Wieliszek, Janczyk, Durka, Herbstreich, Królewiecki, Król, Stolarski.

Po wzajemnem przywitaniu z ramienia KZOPN. przez wiceprezesa Stattera w imieniu reprezentacji łódzkiej przez p. Głażewskiego przemówili w imieniu naszej redakcji prof. dr. Weinert i red. Choczner.

Zawody należały do bardzo ciekawych i emocjonujących.

W 3 minucie Maurer przedłuża podanie Mysiaka do środka i nadbiegający Reyman lekko umieszcza piłkę w bramce przeciwnika.

Łódź zabiera się energicznie do pracy i zdobywa wyrównanie przez Herbstreicha w 9 minucie.

Ostry strzał Batora wysuwa Rapaport na róg, poczem Skrynkowicz ratuje z linji bramkowej.

W 28 minucie wykorzystuje Durka niepotrzebny wybieg Otfinowskiego i uzyskuje drugą bramkę dla Łodzi.

Podnieca to drużynę krakowską, która wyrównuje przez Maurera.

Nadspodziewanie w 41 minucie zdobywa Herbstreich trzecią bramkę po centrze Stolarskiego.

Po przerwie Kraków występuje z nieco zmienionym składem. Na miejsce Mysiaka wchodzi do ataku Smoczek a Mysiak zastępuje Bajorka w Pomocy.

Drużyna Krakowa odrazu przygniata i w trzeciej minucie **Reyman** wyrównuje. 10 minut przewagi Krakowa mija i Łódź przechodzi do ataku zdobywając najpierw dwa rogi poczem **w 16 minucie wypuszcza Królewiecki Herbstreicha, który lekko umieszcza piłkę w siatce Krakowa.**

Od tej chwili niema Łódź nic do powiedzenia. Kraków „bombarduje" bez powodzenia. Rapaport stanowi nieprzebytą wprost zaporę dla napastników Krakowa.

W 34 minucie przechodzi Rizner dwuch graczy i strzela w sam róg bramki wyrównując. Stan 4:4.

Wśród graczy wielkie podniecenie. Kraków ma przewagę, gdy nagle w 42 minucie uzyskuje Król nie bez winy Otfinowskiego zwycięską bramkę.

W ostatnim kwadransie Łódź zmienia graczy, a mianowicie miejsce Frankusa wszedł Tadeuszewicz zaś w bramce Rapaporta zastępuje Lass. Najlepszymi graczami na boisku byli z Łodzi: Rapaport, a z Krakowa Rizner.

Sędziował dr. Lustgarten bardzo dobrze. Widzów 3.000. Po zawodach wręczył red. Choczner puhar kapitanowi zwycięskiej drużyny.

Rumunja — Polska 3:2 (2:0)

Niepowodzenie polskiej reprezentacji piłkarskiej

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dzisiejsze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Rumunja zakończyło się nieznecznem i zupełnie niezasłużonem zwycięstwem drużyny rumuńskiej.

Coprawda goście mieli znacznie więcej z gry w pierwszej połowie meczu, za to polacy kompletnie przeważali w drugiej połowie, nie dopuszczając przeciwnika formalnie do głosu.

Charakterystyczne, że w drugiej połowie rumuni oddali na bramkę Polski zaledwie jeden strzał, który jednak ugrzązł w siatce bramki polskiej.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi rumunów, którzy już w 5-ej minucie zdobyli bramkę ze strzału po rzucie wolnym przez Sepiego.

Przewaga rumunów trwa w dalszym ciągu i uzyskują oni punkt w 35 minucie przez Cosisa. Po zmianie stron miejsce Kozmina w bramce zajmuje Albański zaś miejsce Peterka na środku ataku Nawrot. Polacy teraz bezustannie przeważają, mimo to udaje się rumunom uzyskać trzecią bramkę w 30 min. przez Odola. Goście „murują" teraz bramkę mimo to udaje się Polsce uzyskać dwie bramki w 35 min. przez Nawrota i w 40 minucie przez Wypijewskiego. Zawodom przyglądało się przeszło 12 tysięcy widzów. Meczem kierował b. dobrze p. Cejnar z Pragi.

Międzyklubowe spotkania tenisowe.

Łódzki Lawn Tenis Klub — Turyści 7:3.

Na kortach Klubu Turystów odbyło się w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych mecz tenisowy między gospodarzami a Łódzkim Klubem Lawn-Tenisowym.

Było to spotkanie rewanżowe, gdyż pierwszy mecz między powyższemi drużynami odbył się w Helenowie i zakończył się zwycięstwem Łódzkiego Klubu Lawn Tenisowego w stosunku 6:2.

Aczkolwiek i wczorajsze spotkanie zakończyło się przegraną Turystów, to jednakże można było stwierdzić niemal u wszystkich zawodników tego klubu znaczną poprawę formy i duże postępy.

Widać, że tenisiści Kl. Turystów pracują nad sobą bardzo rzetelnie, gdyż mimo dość znacznej przegranej, zwycięzcy musieli się znacznie wysilać, by pokonać swych młodszych kolegów. Świadczą o tym wyniki uzyskane przez drużynę zwycięzców oraz ilość gemów zdobyta przez pokonanych.

Stosunkowo najlepszą formę z drużyny Turystów wykazali panowie Stetka i Hein, którzy zdobyli dla fioletowych dwa punkty. U zwycięzców na czoło wysuneli się panowie: Stadländer i Grohman. Wśród pań prawdziwą klasą dla siebie była p. Posseltówna, która bez trudu zwyciężyła swoją przeciwniczkę p. Zinkównę oraz w dużej mierze przyczyniła się do zwycięstwa w grze mieszanej.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gry pojedyncze panów:

Stadländer (Ł.) — Stetka (T.) 11:9, 8:6.

Jedno z najciekawszych spotkań dnia. Stetka wykazał dużą poprawę formy, uległ jednak większej rutynie i z powodu braku wytrzymałości.

Grohman (Ł.) — Schröder 7:5, 7:5.

Schröder stawiał przeciwnikowi dość dzielny opór, znacznie mu jednak ustępował. Grohman wykazał dużą poprawę formy.

Hein (T.) — Mehlo (Ł.) 6:4, 2:6, 6:4.

Gra niezwykle ciekawa. Pierwszego seta wygrywa bez większego trudu Hein, drugi set należy całkowicie do Mehla, w trzecim secie Hein wkłada do gry dużo ambicji i zwycięża 6:4.

Kermenic (Ł.) — Sattel (T.).

Mecz ten przy stanie 3:6, 6:0, 1:0 został przerwany, gdyż p. Sattel nadwyrężył sobie ścięgno i był niezdolny do dalszej walki.

Gry pojedyńcze pań:

Posseltówna (Ł.) Zinkówna 6:1, 6:0.

Posseltówna zwycięża przeciwniczkę bez trudu.

Stoszkowska (Ł.) — Hankówna (T) 6:3, 6:4.

Nieznaczna przewaga p. Stoszkowskiej.

Gry podwójne panów:

Grohman, Mehlo (Ł.) — Cchröder, Brauer.

Zwycięża bez trudu para Grohman — Mehlo 6:4, 6:3.

Hein, Stetka (T.) — Stadländer, Fezenas de Menzel 8:6, 6:3. Zasłużone zwycięstwo pary Turystów.

Gry mieszane:

Posseltówna — Grohman — Zinkówna — Schröder 6:1, 6:3.

Hankówna, Brauer — Stoszkowska, Mehlo 7:5, 3:6, 6:3.

Ostatecznie zwyciężył Ł. L. T. K. w stosunku 7:3.

Poznań zwycięża

Warszawę 5:1 (3:0)

W Poznaniu odbył się międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Warszawy i Poznania. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 5:1 (3:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Knioła (2), Szerfkie i Banasiak. Dla Warszawy Ogrodziński. Sędzia p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

Dwie imprezy

lekkoatletyczne w Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się na boisku WKS-u dwumecz lekkoatletyczny między drużynami Makkabi i reprezentacją robotniczych klubów. Mecz zakończył się zwycięstwem Makkabi w stosunku 67:63.

ŁOZLA zorganizował w dniu wczorajszym bieg na przełaj dla pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego na dystansie około 1000 mtr. Zwycięstwo odniosła Głażewska (ŁKS) w czasie 3,16,4, przed Tomczakówną (Zjednoczone) w czasie 3,32, oraz Lejzerowiczówną (Hakoah).

Piłka nożna

na boiskach krajowych

W dniu wczorajszym uzyskano na Śląsku w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi następujące wyniki: Naprzód — Policyjny KS. 2:0, IFC — Kolejowy KS. 5:3.

We Lwowie w meczu towarzyskim Czarni pokonali Lechję 2:1 (1:1), zaś 9 PAC z Siedlec pokonał Hasmoneę 3:2 a zremisował z Ukrainą 1:1.

W Krakowie kombinowany zespół Wisły zwyciężył Zwierzyniecki KS 4:3, zaś druga reprezentacja Krakowa pokonała reprezentację Podgórza 3:0.

Mistrzostwa kolarskie świata.

Mistrzostwa kolarskie świata zostały już zakończone. Tytuł mistrza uzyskał Harder. O polaku Szamocie brak wiadomości.

Robotnicze mistrzostwa

kolarskie we Lwowie.

W dniu wczorajszym rozegrane zostały na szosie pod Lwowem mistrzostwa kolarskie Polski klubów robotniczych całej Polski na trasie 100 klm.

Tytuł mistrza uzyskał Dreher (RKL) przed Biermanem (Skra—W-wa) w czasie 3,27.

Kusociński zwycięża Kostrzewskiego

W sobotę odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne, organizowane przez Warszawiankę. Na czoło wszystkich konkurencyj wysunął się pojedynek Kostrzewski—Kusociński na wystansie 800 m., na którym rekord (1.55) należy do Kostrzewskiego. Bieg wygrał Kusociński, który prowadził przez cały czas w czasie 1.58,4 przed Kostrzewskim 2.01,4.

Pozostałe wyniki: Bieg 100 m.: 1) Koźlicki 11 sek., 2) Twardowski, 3) Łopacki; 200 m.: 1) Trojanowski II 22.7, 2) Łopacki, 23, 3) Foryś T. Rzut Oszczepem oburącz: 1) Szydłowski 90.83 (prawa ręka 53.26), rekord polski. Rzut dyskiem: 1) Szydłowski 37.73, 2) Kaluba 33.62, Bieg 3 klm. z wyrównaniem: 1) Petkiewicz 9.02,6, 2) Nowacki 9.15,4, 3) Koper. (50 m. wyr.), 4) Puchalski, 5) Adamczyk. Skok wzwyż: 1) Iwanowski 1.65, 2) Twardowski. Poza konkursem Twardowski skoczył 1.70 m.

Bieg 110 m. płotki: 1) Trojanowski I. 15.9 sek., 2) Twardowski 16.6, Bieg 440 yard.: 1) Kuźmiski 53.8, 2) Russe 54.4, 3) Holfejer. Bieg 1 klm. z wyr.: 1) Bowbelski (50 m. wyr.) 2.42, 2) Sochacki (50 m. wyr.), 3) Pruszkowski (z mety) 2.44,6, Bieg 3 klm.: 1) Warszawianka 7.11,6, 2) Orzeł.

Otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi.

11 par w ringu. — Klimczak pokonany przez k. o.

Sezon pięściarski w Łodzi został w dniu wczorajszym oficjalnie zainaugurowany. Mimo słabej reklamy, sala teatru Popularnego była prawie pełna i snać publiczność sportowa jest już spragniona boksu a dwumiesięczna przerwa w tych imprezach dała się miłośnikom pięściarstwa dobrze we znaki.

Program wczorajszych spotkań był mocno przeładowany: 11 par to jak na jedno przedpołudnie stanowczo za wiele tembardziej, że nie wszystkie pary były odpowiednio dobrane pod względem wag.

W pierwszym meczu Słowiński pokonał niewysoko na punkty Grabora (I. K. P.) Leszczyński, który ostatnio deptał po piętach Pawlakowi, walczył z Brzęczkiem (Zjednoczone) poniżej swej zwykłej formy. Wynik remisowy ilustrował przebieg walki.

Spodenkiewicz poprawił się wyraźnie w ciągu letnich miesięcy: wrócił z dużym oddechem i wyraźnie pokrzepiony. W walce z bardzo twardym i ambitnym Kustoszem wykazał wicemistrz okręgu swą przewagę nad przeciwnikiem przedewszystkiem pod względem rutyny i orjentacji: dzięki tym walorom odniósł Spodenkiewicz zwycięstwo. Kustosz ma dane, które poparte częstemi walkami, uczynią z niego dzielnego pięściarza.

Debjutujący Krawczyk (Zjedn.) wykazał niezwykły hart i silną wolę, opierając się skutecznie przez wszystkie trzy rundy atakom niewątpliwie cięższego od siebie Taborka (IKP).

Zwycięstwo Taborka było oczywista bezapelacyjne.

W wadze zupełnie niesłusznie nazwanej piórkową stanęli Młynarczyk, mistrz okręgu wagi koguciej, i Zieliński — oficjalnie zawodnik wagi piórkowej, wczoraj jednak wyraźnie cięższy. Młynarczyk, po pierwszej rundzie, poddał się.

Również druga para piórkowców była źle zestawiona: Mantaj (IKP) był znacznie cięższym od Wełny (Kruschender) Mimo to Wełna atakował dzielnie i w pierwszych chwilach robił wrażenie że pokona przeciwnika. Trafiony jednak ciosem, który wydawał nam się niskim został posłany na deski do 10.

Babicki i Miller stanowili parę mniejwięcej równorzędną zarówna pod względem umiejętności jak i wagi. Miller występował po raz pierwszy na ringu, brak obycia i brak techniki jest u niego widoczny: ma jednak bardzo dobre dane fizyczne, by stać się poważnym przeciwnikiem lepszych bokserów niż Babicki, który robi b. wolno postępy. Walka została zakończona bezwynikowo.

Banasiak i Bartosiak stoczyli zaciekłą walkę, w której temperament, siła ciosu i już znaczne wyrobienie Banasiaka ścierały się z niezwykłemi wprost zdolnościami do prowadzenia walki defenzywnej Bartosiaka. Banasiak nie mógł nic zrobić z przeciwnikiem, który, nie trzymając, był stale przywarty do jego ramion i nie pozwalał rozwinąć ani jednego ciosu. Bartosiak wywalczył remis.

Czyżykowski (IKP), znacznie silniejszy i cięższy od Pisarskiego (Sokół) rozpoczął ostremi atakami, po których prędko spuchł. Pisarski atakował przez dwie i pół rundy conajmniej i wygrał b. wysoko na punkty, mimo iż był wyraźnie i znacznie lżejszy od swego przeciwnika.

Holcgrebera IKP oglądaliśmy również po raz pierwszy. Doskonale zbudowany uległ więcej rutynowanemu Marczewskiemu, którego proste są nieprzeciętnie twarde. Holcgreber, dobrze zapowiadający się pięściarz, został wyliczony w drugiej rundzie.

Przebieg wręcz dramatyczny miała walka Garncarka z Klimczakiem, dwu doskonałych niezwykle fair walczących pięściarzy. Publiczność przyglądała się pierwszej rundzie bez przesady z zapartym oddchem.

Zaczynają ostrożnie. Klimczak wykazuje doskonałą grę nóg i lokuje kilka ciosów z dystansu. Garncarek atakuje krótkiemi wypadami. Pierwsza runda przeszła spokojnie.

W drugiej minucie drugiej rundy z prawego prostego Garncarka Klimczak zwala się jak kłoda na deski ringu.

Ta porażka doskonałego technika i boksera o klasie bezwzględnie europejskiej jakim jest Klimczak, potwierdza niezwykłe walory Garncarka, który zabłyśnie niewątpliwie w roku bieżącym jako najlepszy z polskich pięściarzy wagi półśredniej. **G.**

Dwa występy drużyny palestyńskiej w Łodzi.

Hapoel—Repr. Kl. Robotniczych 4:4 (3.1).

Reprezentacja Klubów Robotniczych wystąpiła w składzie osłabionym brakiem Marcinkowskiego, Małka, Reicha i Nowiszewskiego. Goście natomiast w składzie uprzednio zapowiedzianym. Pierwsza połowa należy do Hapoelu, który ma wyraźną przewagą i demonstruje szereg ładnych pociągnięć. Jako całość prezentują się goście b. korzystnie, i dzięki dobremu zgraniu, ładnej technice i wyrównaniu na wszystkich pozycjach. Owocem przewagi gości są trzy bramki uzyskane przez Sterna główką, obrońcę z rzutu karnego i byłego łodzianina Johanana. Miejscowi rewanżu'ą się jedyną bramkę strzeloną przez Augustyniaka.

Po przerwie sytuacja zmienia się na korzyść gospodarzy. Gracze Hapoelu wykazują przemęczenie i atakują mniej intensywnie.

W drużynie reprezentacji miejsce Karasiaka zastąpił Makowski. Stopniowo miejscowi opanowują sytuację i przeprowadzają coraz niebezpieczniejsze ataki. Rothe uzyskuje kolejno 2 bramki, a tem samem wyrównanie. W dalszym ciągu zanosi się na porażkę Hapolu, gdyż Bałczewski zdobywa czwartą bramkę z rzutu karnego. Dopiero w ostatnich minutach udało się gościom wyrównać i utrzymać wynik remisowy (4:4). Sędziował p. Rettig.

Hapoel—Hakoah 3:2 (2:2).

Drugiego dnia swego pobytu w Łodzi zmierzyli się goście palestyny z drużyną łódzkiego Hakoahu.

Naogół goście prezentowali się jako zespół wyrównany i dobry fizycznie, chociaż poznać było po nich przemęczenie podróżami i dużą ilością rozegranych spotkań.

Strona kombinacyjna stała u gości na wysokim poziomie, tak że ataki ich były zawsze groźne. Zwłaszcza doskonały strzelec i przebojowiec. Stern były gracz Hakoahu wiedeńskiego wykazał wspaniałą formę i dzięki doskonałej orjentacji strzelił wszystkie trzy bramki.

Hakoah w walce z tak twardym przeciwnikiem spisywał się do przerwy zupełnie dobrze. Pomimo „rezerwowych" cała drużyna grała dość dobrze. Najsłabszą częścią była pomoc, która była mało skuteczna zarówno w defenzywie jak i ofenzywie. Atak kierowany przez Erenberga pracował celowo, chociaż Kahan stanowczo byłby bardziej produktywny w pomocy.

Początkowo tempo gry jest niezmiernie żywe.

Hapoel szybko rozgrywa się i po ładnym ataku już w 12 minucie obejmuje prowadzenie, zyskując bramkę z ostrego i efektownego strzału Sterna.

Wkrótce potem Hakoah ma doskonałą okazję wyrównania, gdyż Presser znajduje się z piłką na polu karnem gości. jednak w decydującym momencie przewraca się.

W 18 minucie Hakoah uzyskuje rzut rożny, który Kahan w zamieszaniu zamienia na bramkę.

20 minuta przynosi niebezpieczny strzał Sterna z rzutu wolnego, jednak piłka odbija się szczęśliwie o poprzeczkę. W 30 minucie Hakoah zdobywa przez Erenberga drugą bramkę (z winy bramkarza gości, który wypuszcza piłkę z ręki) i miejscowi prowadzą 2:1. Teraz Hapoel napiera gwałtownie i w ostatnich minutach przed przerwą Stern znów wyrównuje na *2:2*.

Druga połowa jest mniej ciekawa, przyczem przyniosła przykry incydent, który zakończył się opuszczeniem boiska przez Segałę oraz wykluczeniem po jednym graczu z Hakoahu i Hapoelu przez sędziego.

Po wzajemnych atakach zwyciężyła wreszcie drużyna palestyńska uzyskując decydującą bramkę znów przez Sterna (w 35 minucie).

Sędziował nieźle p. Bira.

W drużynie gości wyróżnili się Stern Polakow II i bramkarz, zaś w Hakoahu do przerwy Siwek.

Ostatni mecz o mistrzostwo klasy A

Turyści P. T. C 2:2 (1:2)

Łódź, 23 sierpnia.

Drużyny piłkarskie Turystów i PTC. rozegrały ubiegłej niedzieli w Pabjanicach ostatni mecz o mistrzostwo klasy A. Do zawodów wystąpili Turyści bez Wieliszka i Frankusa, którzy zasilili reprezentację Łodzi przeciwko Krakowowi oraz bez Chojnackiego, PTC. — bez Kubika Al.

Grę rozpoczynają pabjaniczanie, którzy po przeprowadzeniu szeregu ataków uzyskują wreszcie bramkę przez Kosteckiego. Turyści dążą do wyrównania i zdobywają coraz większą przewagę nad przeciwnikiem. Liczne ataki Turystów nie przynoszą jednak rezultatu. z powodu słabej gry linji napadu. Wreszcie udaje się fioletowym wyrównać przez Hahna z winy bramkarza P. T. C.

W dalszym ciągu gra jest dość ciekawa, przewaga to jednej, to drugiej drużyny, wreszcie Kostecki z centry Knulla uzyskuje drugą bramkę dla PTC. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Turyści zyskują znaczną przewagę nad przeciwnikiem, lecz obrona pabjaniczan gra doskonale Dopiero na kilka minut przed końcem zdobywają fioletowi rzut karny, który zamieniony zostaje pewnie na bramkę przez Michalskiego.

Dalsze wyniki obu zespołów nie przynoszą już zmiany i zawody kończą się wynikiem remisowym. Sędziował dość dobrze p. Stepień.

Bracia Stolarowie

wstępują do Legii warszawskiej.

Znani tenisiści łódzcy bracia Maks i Jerzy Stolarowie występować będą poraz ostatni w sezonie bieżącym w barwach Łódzkiego Lawn-Tenis Klubu na tegorocznych mistrzostwach Polski, które rozpoczynają się w dniu 25 bm. t. j. w nadchodzący wtorek.

W następnych imprezach Stolarowowie grać będą już w barwach Legji, do którego to klubu wstąpili przed niedawnym czasem.

WIMA — Zjednoczone 11:0 (5:0)

Łódź, 23 sierpnia.

W sobotę rozegrała WIMA ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy B grupy łódzkiej. Leader mistrzostw klasy B. zakończył swój zwycięski pochód wspaniale, zwyciężając silny zespół K. S. Zjednoczone w imponującym stosunku 11:0.

Drużyna WIMY grała wspaniale, przeważając niemal przez cały czas meczu. Szczególnie dobrze wypadła gra linji napadu WIMY, która wykazała wspaniałą dyspozycję strzałową, mimo iż brakło w ataku Stolarskiego.

Bramki dla WIMY uzyskali: Ciopek (6), Walter (3), Kowalewski i Upłas po jednej. Meczem kierował p. Lange.

Bar-Kochba—Makkabi 3:0

Łódź, 23 sierpnia.

W Pabjanicach rozegrany został mecz piłkarski Bar-Kochbą z Łodzi a tamtejszą Makkabi z cyklu spotkań o mistrzostwo klubów żydowskich. Zwyciężyła drużyna łódzka w stosunku 3:0, zdobywając bramki ze strzałów: Gertla, Lwa i Drukiera.

Piłka nożna w Tomaszowie

LECHJA II — MŁOT 5:2 (2:2)

Młot grający do przerwy z wiatrem ma lekką przewagę i uzyskuje dwie bramki przez Kantorowicza i Himelfarba. Wyrównuje Dreiling I i Pruszczyński z rzutu wolnego. Po zmianie stron Lechja ma silną przewagę, jednak sporadyczne wypady Młota są bardzo groźne. Dalsze bramki dla Lechji uzyskuje Pruszczyński (2) i Dreling. Sędziował p. Marciniak.

ORLĘ — VIKTORJA 4:2 (4:0).

Do przerwy atak Orlęcia ma za sprzymierzeńca wiatr tak że w równych odstępach zdobywa cztery goale przez Kraulę, Pawlika, Michalaka i Kopcińskiego.

Po przerwie pierwsze 25 minut należy do Wiktorji, która zdobywa dwie bramki przez Kempa.

Powoli gra się wyrównuje, jednak dzięki braku ambicji graczy Wiktorji, drużyna ta schodzi z boiska pokonana. Sędziował p. Marcinkowski.

SZCZERBIEC (WOLBÓRZ) — SOKÓŁ TOMASZÓW 7:0 (3:0)

Szczerbiec był przeciwnikiem o klasę lepszy i wygrał zasłużenie w wysokim stopniu. Bramki uzyskali obaj łącznicy po trzy i środkowy napastnik ataku 4. Sędziował p. Kozeracki.

Awantury na meczu

piłkarskim w Pabjanicach.

W Pabjanicach rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B między drużynami Makkabi i tamtejszym Sokołem. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:2). Po zawodach publiczność rzuciła się na sędziego oraz na zawodników zespołu łódzkiego, z których niektórzy zostali poturbowani. Sprawa ta niewątpliwie zajmie się Wydz. Gier i Dyscypliny.

Strzelcy polscy

podwyższają rekord świata.

Nowy oficjalny rekord świata z karabinu małokalibrowego w pozycji leżącej, osiągnięty przedwczoraj na treningu w obozie lwowskim przez ppłk. Ignacego Bobrowskiego został w dniu wczorajszym ponownie podwyższony przez Józefa Jaskólskiego z reprezentacyjnej drużyny Polski na 28-e Międzynarodowe Zawody Strzeleckie Myśliwskie i Łuczne o Mistrzostwo Świata.

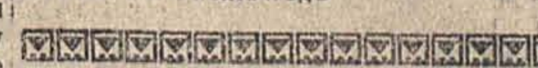
Osiągnięty przez Jaskólskiego rekord, wynoszący 394 pkt., jest wyższy o 1 punkt od rekordu Bobrowskiego, a o 2 punkty od oficjalnego rekordu świata z roku 1930. Najwyższa ilość punktów, jaka może być osiągnięta w tej konkurencji wynosi 400.

Nowy rekord

Polski z łuku.

Znana rekordzistka Polski w strzelaniu z łuku, Janina Kurkowska-Spychajowa, przebywająca obecnie w obozie treningowym we Lwowie, gdzie polski zespół reprezentacyjny przygotowuje się do 28-ych Sstrzeleckich Mistrzostw Świata (23.8—6.9 31) ustaliła w dniu wczorajszym nowy rekord w strzelaniu z łuku w trójboju (50, 40 i 30 mtr.), osiągając 468 pkt., czyli o 13 pkt. więcej od swego ostatniego rekordu, zdobytego w czerwcu roku bieżącego.

Ten nowy' sukces wieloletniej mistrzyni Polski stawia ją w rzędzie asów łucznictwa światowego



ZAGUBIONY kwit na zł. 15 Elektrowni w Łodzi na kaucję. Hipolit Hejwowski ul. Limanowskiego 146.

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwit inkasowy Banku Związku Spółek Zarobkowych 16137 na zł. 82.90. 24

„AUTO-REMONT" wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo- Zarzewska 44. Telefon 217-45. 1.8

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Śródmiejska 75. Wałkowska 23

FRONTOWY pokój umblowany z niekrępującem wejściem wprost od schodów dla solidnego pana zaraz do oddania. Gdańska 43, m. 10.

BIURKO amerykańskie, lub stół z szufladami poszukiwane. Oferty z podaniem ceny do „Republiki" sub „E. R."

DO SPRZEDANIA w 2-iej kolonji Skarbowców wydzielony hipotecznie plac 1502 mtr. kw. wraz z wybudowanym fundamentem i piwnicami. F. Lewicki, Aleja 1-go Maja Nr. 62. tel. 102-36. 23

INSTYTUT „Studjum" Kraków, Karmelicka 35, przyjmuje dalsze wpisy po cenach o 20-30 pr. zniżonych na kursa zbiorowe (ustne) i kursa korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus" Gimnazjum Seminarjum naucz. Skrócona służba wojsk.. Osobno gimnazjum dla Dorosłych. Tysiączne podziękowania za dobre egzamina. Prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. 23

LONDOWSKI Ludwik, zamieszkały Rejtana 14, zagubił książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Łódź. 24

CIECHANOWSKI Srul, zgubił kartę zapomogową oraz metrykę urodzenia ul. Cymera 11. 24

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.